

Teoria handlu międzynarodowego Johna Stuarta Milla

Łukasz Gołota

Uniwersytet Warszawski

Celem artykułu jest ukazanie dorobku Johna Stuarta Milla – ekonomisty, filozofa, wielkiego polihistora, który swoimi pracami zamknął tradycje szkoły klasycznej i wprowadził ją w neoklasyczny okres w historii ekonomii. Myśli Milla wyrastały z liberalnych i utylitarnych założeń brytyjskich klasyków. Wyróżniają się jednak tym, że są efektem konfrontacji abstrakcyjnego, modelowego podejścia z obserwacjami rezultatów ich stosowania w warunkach rzeczywistych. To metodologiczne podejście pozwoliło na uzyskanie niezwykle ciekawych wyników, które znacząco wzbogaciły i rozwinęły teorię międzynarodowej wymiany. W pracy wykorzystano analizę źródeł bezpośrednich i jest próbą przedstawienia autorskich, najciekawszych myśli Milla w tym obszarze. Posłużyć one mogą jako instrument objaśniania bieżących wydarzeń w stosunkach międzynarodowych, jak chociażby negocjacji w ramach TTIP, WTO czy uzasadnienia reorientacji polityki ekonomicznej po upadku paradygmatu neoliberalnego. Tematem pracy są kolejno: epistemologiczne rozumienie i zasady międzynarodowej wymiany handlowej; teoria popytu wzajemnego – jako kontynuacja i rozszerzenie teorii Adama Smitha i Davida Ricarda; teoria ochrony przemysłu raczkującego – autorska korekta podstawowych założeń szkoły klasycznej w obszarze wolnego handlu; zasada kompensacji w ujęciu teoretycznym i praktycznym.

Słowa kluczowe: John Stuart Mill, handel międzynarodowy, liberalizm, zasada kompensacji, przemysł raczkujący, teoria popytu wzajemnego, terms of trade.

Epistemologiczne rozumienie i zasady międzynarodowej wymiany handlowej

Poglądy Johna Stuarta Milla na międzynarodową wymianę handlową kształtowały się w obrębie brytyjskiego liberalizmu, utylitaryzmu i radykalizmu poznawczego. Jako pilny student dzieł Johna Locke’a, Adama Smitha, Davida Hume’a, uczestnik prywatnych lekcji udzielanych mu przez Davida Ricarda i Jeremy’ego Bentham’a, przyjaciół i częstych gości jego ojca Jamesa Milla (1773–1836), w pełni rozumiał znaczenie i sens brytyjskiej rewolucji w ekonomii. Jego zainteresowania epistemologią¹ i stosowanie własnych metod poznawczych pozwoliły mu na uzyskiwanie odmiennych, od jego

mistrzów, wniosków z badań. Paradygmatyczne inspiracje liberalizmu uzupełniał o obserwacje międzynarodowej rzeczywistości, umiejętnie łączył metody indukcyjne z dedukcyjnymi. Jego poglądy są zatem dziełem spójnego, wzajemnie się uzupełniającego, naukowego ontologiczno-epistemologicznego aliansu. Co ważne, był również pracownikiem Kompanii Wschodnioindyjskiej² i członkiem Izby Gmin, dzięki czemu miał okazję obserwować praktyczny wymiar handlu i ekonomii.

Źródło liberalizmu brytyjskiego, w duchu którego kształtował się światopogląd Milla, to w wymiarze międzynarodowym przede wszystkim wiara w harmonię interesów państw i jednostek. Jednostkom przypisana zostanie znaczna rola w kształtowaniu międzynarodowego porządku. To optymistycznie nastawiona doktryna nawołująca do znoszenia barier i wizji świata z wolnym handlem, nie tylko jako instrumentem budowy wzajemnego dobrobytu, ale również międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa³.

Wizja ta reprezentowana była przez dwa zbliżone, ale odmiennie definiujące priorytety środowiska. Przybierała formy: legalistyczną, nastawioną na regulacje i prawo – wybitnym przedstawicielem tego kierunku był Bentham (1748–1832); oraz ekonomiczną, skupioną w tzw. szkole manchesterskiej⁴, która swoje zainteresowanie koncentrowała głównie na wymianie międzynarodowej, handlu i ekonomicznej zasadzie nieinterwencji⁵. Obie żywiły jednak przekonanie, że handel międzynarodowy, zaangażowanie finansowe jednostek i ich wzajemne powiązania, stwarzają naturalne warunki dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Mill, jako wybitny przedstawiciel liberalizmu, widział w handlu instrument promocji harmonii interesów między narodami. Miał on być podstawowym źródłem w budowie obszarów, jak to nazywał, „cywilizacji moralności” w miejscach, gdzie tej moralności brakowało. Wierzył, że możliwe to będzie poprzez rozwój kontaktów handlowych⁶. To one miały wyprowadzić narody z zamknięcia i zaściankowości. Wspólny cel wzajemnego bogacenia się łączył interesy i sprawiał, że prosperity we własnym kraju zależało również od rozwoju w innych krajach. Jego zdaniem, stosunki między

¹ Zob. J.S Mill, *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*, tłum. C. Znamierowski, PWN, Warszawa 1962.

² Synekurę w Kompanii otrzymał dzięki protekcji ojca Jamesa. Jak sam przyznał, w godzinach urzędowania napisał wiele dzieł. W czasie debaty nad likwidacją Kompanii – przecząc niejako wyznawanym przez siebie wartościom – stanął w jej obronie.

³ K.E. Miller, *John Stuart Mill's theory of international relations*, „Journal of the History of Ideas” 1961, t. 22, nr 4, s. 493–514.

⁴ Ruch społeczno-ekonomiczno-polityczny sformowany w Manchesterze w XIX w., nazwany szkołą przez Benjaminą Disraelego (1804–1881) w 1848 r. Ruch ten skupiał się wokół idei liberalnych i leseferystycznych, reprezentował interesy zindustrializowanej Północy przeciw szlachcie – właścicielom ziemskim. Za przywódcę uważa się Richarda Cobdena (1804–1865). Szkoła zasłynęła ze skutecznej agitacji na rzecz zniesienia praw zbożowych. Zob. W. Greenleaf, *The British Political Tradition*, t. 2: *The Ideological Heritage*, Methuen, London 1983, s. 41.

⁵ F. Flournoy, *British liberal theories of international relations 1848–1898*, „Journal of the History of Ideas” 1946, t. 7, nr 2, s. 195–217.

⁶ K.E. Miller, *John Stuart Mill's...*, op.cit., s. 499.

narodami mogły więc przybrać charakter gry o sumie dodatniej, w której wszyscy odnoszą korzyści i „wszyscy sobie nawzajem dobrze życzą”⁷.

Z drugiej strony, w przeciwieństwie do swoich nauczycieli: Smitha (1723–1790) i Ricarda (1772–1823), nie podchodził do zagadnienia wolnego handlu tak bezkrytycznie. Świadomy był negatywnych skutków dominacji „ducha handlowego”, co objawiało się egoistycznym podejściem w relacjach między państwami. Wadę tę przypisywał zwłaszcza swoim rodakom Anglikom, których postrzegał jako zdolnych do każdego poświęcenia w celu akumulacji bogactwa. Sam sprzeciwiał się Aktom Nawigacyjnym⁸ i opowiadał się równouprawnieniem kolonii. Metropolitarny ustrój handlowy uznawał za nieefektywny i niesprawiedliwy. Twierdził, że „ogół sił produkcyjnych świata ponosi wówczas stratę, a kraj macierzysty nie zyskuje tyle, ile wyrządza krzywdy kolonii”. Zauważał, iż „wynik całej transakcji jest śmieszny, mianowicie każda strona traci wiele, by druga mogła zyskać mało”⁹. Jako czynny polityk miał okazję, co czynił dość często, bronić praw kolonii w Izbie Gmin¹⁰.

Mill jest dziedzicem klasycznej szkoły myśli ekonomicznej i wielkim, choć nie bezkrytycznym zwolennikiem wolnego handlu. Aby w pełni móc docenić jego wkład w rozwój doktryny, warto przypomnieć jego początkowe założenia. Pierwotna koncepcja wolnego handlu oparta została na laborystycznej teorii wartości Smitha, zdefiniowanej w pierwszym zdaniu jego *Bogactwa Narodów*¹¹. Jako jeden z pierwszych stwierdził on, że główną korzyścią handlu nie jest przywóz do kraju złota i srebra, ale możliwość wymiany nadwyżki własnej produkcji, na którą nie ma zapotrzebowania w kraju, na dobra, na które istnieje zapotrzebowanie¹². Produkowanie dobra, które może być kupione taniej z zagranicy, nazywa wręcz „głupstwem”¹³. Smith stworzył teorię przewagi absolutnej, która była jednym z pierwszych naukowych dowodów na opłacalność handlu, w którym wszyscy odnoszą korzyści.

Kontynuatorem tej myśli był Ricardo, który udowodnił opłacalność wymiany nawet w warunkach przewagi jednego partnera w produkcji wszystkich dóbr. Tym samym

⁷ Ibidem.

⁸ Mill twierdził jednak, że Akty Nawigacyjne odegrały bardzo pozytywną rolę w historii Anglii.

⁹ J.S. Mill, *Zasady ekonomii politycznej z niektórymi zastosowaniami do ekonomii społecznej*, t. 2, Drukarnia Jozafata Ohryzki, Petersburg 1859.

¹⁰ Co ciekawe, Mill krytykował również rząd brytyjski za bierność wobec sprawy Polski. Zob. List J.S. Milla do Harriet Taylor z 12 czerwca 1855 r., w: F.A. Hayek, *John Stuart Mill and Harriet Taylor: Their Correspondence and Subsequent Marriage*, University of Chicago Press, Chicago 1951.

¹¹ „Roczna praca każdego narodu jest funduszem, za pomocą którego zaspokaja on swoje potrzeby, które w ciągu roku konsumuje, i na który składa się albo produkt pracy, albo z tego, co zostało zakupione za tę pracę od innych narodów”. A. Smith, *An Inquiry into the Nature and Causes of Wealth of Nations*, t. 1, Methuen, London 1904, s. 1. Smith twierdził, że w czasach prokapitalistycznych wartość produktu określana była przez pracę włożoną w jej wytworzenie (teoria wartości oparta na pracy). Nadejście ery kapitalizmu oznaczało zmianę i uzależnienie wartości produktu od wartości (cen) czynników produkcji potrzebnych do jego wykonania (tzw. dogmat Smitha).

¹² Ibidem, s. 413.

¹³ Ibidem, s. 422.

dopracował i znacznie poszerzył zdolności eksplanacyjne modelu handlu Smitha. Pisał, że dzięki wolnemu handlowi każdy kraj może przeznaczyć swoje zasoby na najbardziej efektywną produkcję dóbr, a zwiększanie wydajności leży w interesie całego cywilizowanego świata¹⁴. Wraz ze Smithem stworzyli naukowe i filozoficzne podwaliny pod rozwój teorii i praktyki wolnego handlu. O swoim nauczycielu – Ricardzie – Mill pisze, że nikt nie wniósł więcej do nauki o handlu międzynarodowym. Zastąpił on „nienaukową” teorię lokowania nadwyżki produkcji teorią, która jasno, w sposób analityczny i naukowy dowiodła słuszności prawa o wzajemnej korzyści z handlu między krajami¹⁵.

Jako wychowanek i wierny uczeń założycieli szkoły klasycznej, Mill należał więc do liderów idei wolnego handlu w XIX w. Jego publikacje to apoteoza swobodnej wymiany. W czasie swej kariery parlamentarnej Mill niejednokrotnie uczestniczył w debatach, podkreślając swoje przywiązanie do idei wolnego handlu. Taryfy celne nazywał „rabunkiem popełnianym na wielu przez niewielu”¹⁶.

Walcząc ze zwolennikami protekcjonizmu, pisał:

Z tych fałszywych teorii najbardziej znana jest doktryna ochrony krajowej produkcji. Wyrażenie to oznacza zakaz importowania takich zagranicznych dóbr, które mogą być produkowane w kraju, lub co najmniej utrudnienia w ich sprowadzaniu przez nałożenie wysokich cel¹⁷.

Korzystając z osiągnięć klasyków handlu międzynarodowego, przekonuje do niewątpliwych korzyści, jakie niesie ze sobą liberalizacja obrotu. Z pełnym przekonaniem stwierdza:

wykazaliśmy jednak w naszej analizie skutków handlu międzynarodowego, podobnie jak to często wykazywali poprzedni pisarze, że przywóz zagranicznych towarów w zwykłym toku obrotów dochodzi do skutku tylko wtedy, gdy mówiąc językiem ekonomicznym, jest to dobre dla narodu, gdyż powoduje, że ta sama ilość towarów jest otrzymywana mniejszym kosztem pracy i kapitału dla kraju. Dlatego już zakaz tego przywozu lub nałożenie nań cła, które by do niego nie dopuściło, byłoby powodem, że praca i kapitał kraju stałyby się mniej wydajne w produkcji, niż byłoby w przeciwnym razie¹⁸.

¹⁴ D. Ricardo, *On the principles of political economy and taxation*, w: *The Works and Correspondence of David Ricardo*, red. P. Sraffa, współpr. M.H. Dobb, t. 1, Liberty Fund, Indianapolis 2004, s. 133.

¹⁵ J.S. Mill, *Essays on some unsettled questions of political economy*, w: idem, *The Collected Works of John Stuart Mill, Volume IV – Essays on Economics and Society Part I*, red. J.M. Robson, University of Toronto Press – Routledge & Kegan Paul, Toronto – London 1967, <http://oll.libertyfund.org/titles/244> (data dostępu: 22.10.2016).

¹⁶ List J.S. Milla do C.L. Brace’a z 19 stycznia 1871 r., w: J.S. Mill, *The Collected Works of John Stuart Mill, Volume XIV – The Later Letters of John Stuart Mill 1849–1873 Part I*, red. F.E. Mineka, D.N. Lindley, University of Toronto Press – Routledge & Kegan Paul, Toronto – London 1972, s. 295, <http://oll.libertyfund.org/titles/mill-the-collected-works-of-john-stuart-mill-volume-xiv-the-later-letters-1849-1873-part-i> (data dostępu: 22.10.2016).

¹⁷ J.S. Mill, *Zasady...*, op.cit., s. 740.

¹⁸ Ibidem, s. 741.

Mill nazywa politykę protekcjonizmu zwykłym marnotrawstwem, a efektem jej stosowania jest powiększanie „narodowej straty”. Punkt po punkcie rozprawia się z doktryną merkantylizmu. Na wstępie podważa najbardziej popularny argument odwołujący się do stwierdzenia, że import towarów z zagranicy równoznaczny jest z podniesieniem stopy bezrobocia w kraju. Mill słusznie spostrzega, że: „alternatywa jest nie między zatrudnieniem własnej grupy ludności lub cudzoziemców, lecz między zatrudnieniem jednej grupy naszej własnej ludności a innej¹⁹”. Mając na uwadze efektywniejsze wykorzystanie czynników produkcji, rozumie, że swoboda wymiany doprowadzić musi do strukturalnych zmian w gospodarce kraju.

Mill zdecydowanie przeciwstawiał się teoretycznym próbom obrony protekcjonizmu. W swoich *Zasadach...* bezpośrednio odwołuje się m.in. do Henry’ego Charlesa Careya (1793–1878)²⁰, co dość istotne, gdyż przedmiotem ich sporu była relacja kosztu produkcji do kosztu przewozu (Carey utrzymywał, że wysoki koszt przewozu podważa sens wymiany)²¹. Mill zaś utrzymywał, iż „koszt przewozu jest naturalnym cłem, którego wolny handel nie ma mocy uchylić²²”.

Mill sprzeciwia się nakładaniu ceł nie tylko ze względów ochronnych, ale także fiskalnych (w ogóle sprzeciwia się opodatkowaniu „artykułów koniecznych do życia”). O efekcie protekcyjnym pisze: „Może ono działa jako ochrona tylko o tyle, o ile zapobiega importowi, a w tym stopniu, w jakim zapobiega importowi, nie przynosi dochodu²³”. Jasno stwierdza, że nakładanie ceł ochronnych prowadzi do ograniczenia ogólnej produkcji i efektywniejszego wykorzystania zasobów pracy i kapitału. Fundamentalna zasada, którą formułuje, brzmi: bariery celne nigdy nie są źródłem korzyści i zawsze przynoszą straty²⁴.

Jego podejście trudno nazwać jednak doktrynerskim, gdyż znajduje wyjątki od zaproponowanej przez siebie reguły. O jednym z nich – sektorze obronnym – Mill pisał:

Doktryna protekcjonizmu, która nie utrzymała się jako ogólna teoria, znajduje poparcie w pewnych poszczególnych przypadkach ze względów, które, o ile rzeczywiście wchodzi w grę, obejmują większe interesy od samego oszczędzania pracy, mianowicie interesy narodowego istnienia i narodowej obrony. Roztrząsania o prawach zbożowych oswoiły każdego z argumentem, iż powinni być niezależni od zagranicy co do żywności

¹⁹ Ibidem, s. 743.

²⁰ Carey był amerykańskim przedstawicielem tzw. wulgarnej ekonomii politycznej. Bronił interesów amerykańskiej klasy produkcyjnej, opowiadając się za protekcjonizmem w dziedzinie rolnictwa i przemysłu jako środkiem w walce z brytyjską konkurencją. Wierzył, że ekonomia polityczna nie powinna studiować praw rozwoju społecznego, ale relacje człowieka z naturą. Krytykował brytyjskich klasyków ekonomii politycznej, w szczególności Ricarda, i odrzucił teorię wartości opartej na pracy. Co ciekawe, był twórcą koncepcji harmonii klas, którymi interesowali się Karol Marks i Fryderyk Engels.

²¹ Por. J.S. Mill, *Zasady...*, op.cit., t. 2, s. 751–753.

²² Ibidem, s. 750.

²³ Ibidem, s. 748.

²⁴ J.S. Mill, *Essays on some...*, op.cit.

potrzebnej dla ludności; prawa zaś nawigacyjne były oparte w teorii i w słowach, na konieczności utrzymywania „przedszkola marynarzy” dla floty²⁵.

Wyspiarska Anglia nie mogła sobie pozwolić na zależność w zakresie polityki morskiej. Mill jest przekonany, że gdyby nie przyjęte prawo upadłby system szkolenia marynarzy, co dla jego kraju skończyć się mogło katastrofą. Ustanowienie monopolu handlowego nie miało wymiaru ekonomicznego, a strategiczny i obronny. Dzięki temu, jak pisze:

angielskie okręty i angielscy marynarze obecnie mogą pływać po morzu równie tanio, jak okręty innych narodów, utrzymując co najmniej równe współzawodnictwo z innymi morskimi narodami nawet w ich własnym handlu²⁶.

Odstępstwo od doktryny swobodnej wymiany w dziedzinie obronności uznawali jednak i Smith, i Ricardo. Mill nie był zatem wyjątkiem. W przeciwieństwie do swoich mistrzów zrobił dużo odważniejszy krok i sformułował teorię skrajnie kontrowersyjnego wyjątku od zasady wolnego handlu, w którym bierze się pod uwagę jedynie czynniki ekonomiczne.

Ochrona przemysłu raczkującego

Jedynym przypadkiem, w którym można obronić wprowadzenie ceł ochronnych opierających się na samych zasadach ekonomii politycznej, jest ten, gdy są one nakładane czasowo (szczególnie u młodych i rozwijających się narodów) w nadziei naturalizowania obcego przemysłu, który sam przez się zupełnie się nadaje do warunków danego kraju. Wyższość jednego kraju nad drugim w pewnej gałęzi produkcji często wynika tylko z tego, że wcześniej się daną gałęzią produkcji zajął²⁷.

Mill dopuszcza zatem ochronę rozwijającej się produkcji – przemysłu raczkującego (*infant industry*). Nazywa to etapem naturalizacji. Aby była ona dozwolona, musi jednak spełniać kilka warunków: po pierwsze, posiadać ograniczenie czasowe, po drugie, zasadność produkcji dobra musi wynikać z ekonomicznego rachunku (tzn. po ustaniu okresu ochrony nie może on być wytwarzany drożej niż w innych krajach). Często bowiem bywa, jak pisze Mill, że przewaga jednych krajów nad innymi spowodowana jest przez „wyższość nabytej umiejętności i doświadczenia”. Gospodarki mniej zaawansowane technologicznie lub dopiero wchodzące w okres rozwoju nie mają zatem szansy w podjęciu uczciwej konkurencji z gospodarkami już rozwiniętymi.

²⁵ J.S. Mill, *Zasady...*, op.cit., t. 2, s. 745.

²⁶ *Ibidem*, s. 746.

²⁷ J.S. Mill, *The Principles of Political Economy with Some of Their Applications to Social Philosophy*, w: idem, *The Collected Works of John Stuart Mill*, red. J.M. Robson, 2. 2, University of Toronto Press – Routledge & Kegan Paul, Toronto – London 1965.

Cło ochronne, utrzymywane przez umiarkowany okres czasu, bywa nieraz najmniej niedogodnym sposobem, w który naród może się opodatkować dla poparcia podobnej próby. Istotne jest jednak, by ochrona była ograniczona do przypadków, w których istnieje dobra podstawa, zapewniająca, że popierany przemysł po jakimś czasie będzie mógł obyć się bez cła; nie należy też nigdy krajowym producentom pozwolić na to, by się spodziewali, iż będzie ono dalej utrzymywane dla nich poza czas potrzebny na słuszne wypróbowanie, czego są w stanie dokonać²⁸.

Postawę tę uzasadnia ekonomicznymi prawidłami, z których wynika, że

ponieważ koszty produkcji są zawsze największe z początku, może się zdarzyć, że krajowa produkcja, choć w rzeczywistości najkorzystniejsza, okaże się taką dopiero po pewnym okresie trwania strat pieniężnych [...]. Dlatego przyznałem, że w nowym kraju czasowe cło ochronne może czasami być z punktu widzenia gospodarczego do obronienia, pod warunkiem jednak, że jest ściśle ograniczone co do czasu [...]²⁹.

Jego teoria ochrony przemysłu raczkującego wynikała z empirycznego doświadczenia i obserwacji. Przemysł taki – jego zdaniem – przejść powinien proces adaptacji, obejmujący wejście na rynek, zebranie doświadczenia i dobrych praktyk, wyrobienie marki, budowę potencjału produkcyjnego. To okres, w którym przemysł raczkujący zasługuje na ochronę i jest to słuszne z ekonomicznego punktu widzenia, zwłaszcza że po tym okresie przemysł ten będzie dysponował przewagą konkurencyjną w rozumieniu Smitha i Ricarda, a cała teoria będzie spójna.

Propozycja Milla stanowiła ogromne odstępstwo od klasycznej myśli ekonomii. Mill legitymuje tym samym prowadzenie polityki celnej, której jedyną funkcją jest ochrona własnych gałęzi produkcji. Zagrożenia płynące z takiej postawy były oczywiste: nie istniały obiektywne instrumenty szacowania stopnia i zakresu ochrony, co oznaczało możliwość nadużywania protekcji przez producentów. Zauważył to również Mill, czemu wyraz dał w oficjalnej korespondencji. Pisał on, że „stosowanie rocznego dofinansowania (subsydia) jest korzystniejsze od ceł z tego względu, że nie ma stałego charakteru”³⁰. Teoria ta przysporzyła mu wielu przykrości, a on sam został okrzyknięty zdrajcą szkoły klasycznej.

Nie zmienia to faktu, że celem finalnym jest efektywniejsze wykorzystanie zasobów – okres uruchomienia produkcji jest wszak czasowo określonym wyjątkiem, mającym wyeliminować niedoskonałości międzynarodowego systemu handlowego. Była to jedna z prób adaptacji „laboratoryjnych” założeń teorii wolnego handlu do warunków rzeczywistych.

²⁸ Ibidem, s. 749.

²⁹ Ibidem, s. 751.

³⁰ List J.S. Milla do G.K. Holdena z 5 lipca 1868 r., w: J.S. Mill, *The Collected Works of John Stuart Mill, Volume XVII – The Later Letters of John Stuart Mill 1849–1873 Part IV*, red. F.E. Mineka, D.N. Lindley, University of Toronto Press – Routledge & Kegan Paul, Toronto – London 1972, s. 117.

Teoria popytu wzajemnego

Mill w swoich pracach nad teorią wymiany zadaje zupełnie odmienne pytanie otwierające niż Ricardo i Smith. Nie pyta, „czy handel się opłaca”, tylko „jak handel się opłaca i komu”. Jako pierwszy z ekonomistów wprowadza analizę popytu i jego elastyczności, a w jego pracach pojawia się zagadnienie ceny. To miłowy krok w lepszym rozumieniu mechanizmów działania międzynarodowego systemu handlowego i wyprzedzenie wyobrażeń epoki, w której żył.

„Pieniądz nigdy nie rządzi prawami ekonomii, lecz zawsze jest im posłuszny”³¹ – pisze Mill. Dążąc do zbadania efektów handlu, poszukuje on metody wartościowania produktów w wymianie. Jest twórcą teorii wartości w międzynarodowym handlu. Według niego wartość jakiegoś zagranicznego dobra zależy od ilości krajowego, jaką trzeba dać zagranicy w zamian za nie³². Bliższy jest zatem teorii wartości Ricarda aniżeli Smitha³³, choć nie pozostaje w tym konsekwentny. Idąc ich śladami, dokonuje wstępnie następujących założeń: dwa państwa handlują tylko dwoma dobrami, ceny są stałe, nie istnieją koszty przewozu. Zdaje sobie jednak sprawę, że realia międzynarodowego handlu są dużo bardziej skomplikowane. Dlatego doskonali swój model, odkrywając tym samym kolejne prawa.

Starając się poznać mechanizmy kształtowania się ceny, do mechanizmu wymiany wprowadza elementy prawa popytu i podaży³⁴, a także jako jeden z pierwszych analizuje zjawisko ich elastyczności³⁵. Konkluduje, że krajem, który najbardziej korzysta na handlu, jest kraj, na którego dobra istnieje w innych krajach największy popyt, „i to popyt najbardziej podatny do wzrostu wskutek zwiększenia taniości. W tym zakresie, w jakim wytwory kraju posiadają tę własność, kraj otrzymuje wszystkie zagraniczne dobra po mniejszym koszcie”³⁶.

Ricardo w swoich badaniach brał pod uwagę tylko stronę kosztów produkcji (pracy), tzn. podaży. Mill poddaje analizie popyt i podaż, stając się awangardzistą myśli neoklasycznej. W granicach kosztów produkcji i na ich podstawie tworzy się – jego zdaniem – cena wymienna towarów, w wyniku stosunku podaży do popytu kształtuje się cena na rynku międzynarodowym. Komparatywne koszty tworzą granice, w których odbywa się wymiana. Istotne znaczenie ma zdolność wchłonięcia towarów zagranicznych wyznaczona przez popyt (ściślej przez elastyczność popytu)³⁷.

³¹ J.S. Mill, *Zasady...*, op.cit., t. 2, s. 234.

³² Ibidem.

³³ Ricardo odrzucił tzw. dogmat Smitha, który kreował teorię wartości opartą na wartości czynników produkcji potrzebnych do wytworzenia towaru. Doszedł on do wniosku, że praca jest jedynym źródłem wartości.

³⁴ Zob. J.S. Mill, *Essays on some...*, op.cit.

³⁵ E. Lipiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, Warszawa 1981, s. 374.

³⁶ J.S. Mill, *Zasady...*, op.cit., t. 2, s. 246.

³⁷ E. Lipiński, *Historia...*, op.cit., s. 377.

Mill formułuje prawo, które mówi, że tym mniej kraj płaci za swój import, im bardziej intensywny jest popyt na jego dobra za granicą. Płaci również o tyle mniej, o ile mniejszy jest popyt na jego rynku wewnętrznym na dobra importowane.

[Zatem k]raj pragnący niewiele obcych towarów i tylko ograniczonej ich ilości, podczas gdy jego własne dobra są wielce poszukiwane w obcych krajach, otrzymuje swój ograniczony import po nadzwyczaj małym koszcie³⁸.

Prawo to Mill nazywa równaniem międzynarodowego popytu.

Zauważa, że jakiegokolwiek udoskonalenia procesów wytwórczych w jednym kraju poprawiają relacje wartości jego dóbr w stosunku do innych, co dzisiaj określilibyśmy wzrostem konkurencyjności. Jednym z takich udoskonalień może być obniżenie kosztów produkcji. Mill bada, jakie skutki przyniesie to relacjom wymiany, i uzależnia je od wielkości zmiany popytu na, produkowane taniej, dobro³⁹. Popyt zależny jest natomiast „od natury dobra i od upodobań nabywców⁴⁰”. Obniżenie ceny może, choć w większości przypadków nie musi, oznaczać obniżenia wpływów z eksportu, zwłaszcza że niższa cena dobra może znacznie poszerzyć krąg nabywców. Tym sposobem ogólna suma pieniędzy na dobro ulegnie zwiększeniu i zysk wzrośnie (Mill podał przykład kawy). Ostatecznie dochodzi on do wielce zastanawiającego spostrzeżenia. Dochodzi bowiem do wniosku, że „udoskonalenie tyżące się dobra eksportowanego będzie prawdopodobnie równie korzystne (jeżeli nie bardziej korzystne) dla obcych krajów jak dla kraju, gdzie dobro jest wytwarzane⁴¹”. Wynika więc z niego, że obniżenie kosztów produkcji (np. poprzez zastosowanie nowej technologii) służy krajowi importerowi danego dobra, a nie producentowi.

Posługując się zmiennymi popytu, Mill eksperymentuje również z wprowadzeniem innych elementów: siły nabywczej poszczególnych gospodarek, wydajności pracy. Po uwzględnieniu również tej uwagi formułuje tezę:

Wartości, po których kraj wymienia swoje produkty z obcymi krajami, zależą od dwóch rzeczy: po pierwsze, od wielkości i rozszerzalności ich popytów na jego dobra w porównaniu z jego popytem na ich dobra, a po drugie, od kapitału, jaki zaoszczędzi na produkcji krajowych dóbr na swą własną konsumpcję⁴².

³⁸ J.S. Mill, *Zasady...*, op.cit., t. 2, s. 246.

³⁹ Rozpatruje trzy przypadki: w pierwszym popyt w kraju importera wzrósł bardziej, niż potaniało dobro (największą korzyść otrzymuje eksporter). W drugim wzrost popytu jest dokładnie równy obniżce ceny (kraje odnoszą takie same korzyści), a w trzecim wzrost popytu jest mniejszy niż stopa obniżenia ceny za dobro (oba kraje korzystają, z tym że spadek ceny importowanego dobra zwiększy korzyść importera).

⁴⁰ Mill tym samym kładzie podwaliny pod neoklasyczną szkołę ekonomii, w której oprócz mechanizmów rynkowych również ważne są teorie wyboru konsumenta czy użyteczności dobra.

⁴¹ J.S. Mill, *Zasady...*, op.cit., t. 2, s. 254.

⁴² *Ibidem*, s. 265.

Wynika z tego, że im mniej państwo oszczędza kapitału, tym jest bardziej konkurencyjne, gdyż mniejsza ilość kapitału oznacza mniejszą siłę nabywczą i mniejszy popyt na dobra importowane. Mniejszy popyt poprawia natomiast relacje wyrobów wymiennych.

Józef Misala zauważył, że Mill doszedł również do wniosku, iż stosunek wymienny dla krajów posiadających większy asortyment produktów jest korzystniejszy. Wynika to z natury rzeczy większego popytu na towary tych krajów niż na towary krajów, które nie są w stanie oferować na rynku międzynarodowym szerokiego asortymentu dóbr⁴³.

Teoria Milla jest więc jedną z pierwszych propozycji zdefiniowania *terms of trade* i ustalania właściwości wymiany. Im większy i im bardziej elastyczny jest popyt zagraniczny, tym są one korzystniejsze⁴⁴. Stosunek cen towarów importowanych i zmiany wielkości popytu pod wpływem zmiany cen towarów (elastyczność popytu) nadają teorii handlu międzynarodowego walory naukowe i aplikacyjne⁴⁵.

Można jednak odnieść wrażenie, że w nomotetycznych staraniach i poszukiwaniach odpowiedzi na pytanie, kto najwięcej zyskuje na handlu, Mill nie wybrał najbardziej fortunnych rozwiązań. Doszedł bowiem do wniosku, że najmniej z handlu zyskują kraje najbogatsze. Jego zdaniem ogromny popyt, jaki generują, nieustannie zmienia relacje wymienne na ich niekorzyść⁴⁶. Choć nie można temu prawu odmówić pewnych racji, sprawia ono jednak wrażenie nazbyt uproszczonego.

Rywalizacja państw w handlu staje się kolejnym tematem zainteresowania Milla⁴⁷. Podejmuje pierwsze próby analizy wpływu wydajności pracy⁴⁸, kosztów produkcji oraz wysokości płac jako czynników regulujących wymianę handlową⁴⁹. Starania te, jak się zdaje, mają na celu nadanie bardziej praktycznego wymiaru teoriom handlu międzynarodowego. Z jednej strony stanowią one ciekawą próbę bardziej zaawansowanego spojrzenia na problematykę, z drugiej prowadzą niekiedy niestrudzonego utylitarystę do zbyt uproszczonych wniosków.

Mill zajmuje się również obserwacją pieniądza w wymianie handlowej⁵⁰ i rolą kruszcu jako specyficznego „towaru”. Opiera się na ilościowej teorii pieniądza,

⁴³ J. Misala, *Wymiana międzynarodowa i gospodarka światowa. Teoria wymiany i mechanizmy funkcjonowania*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2005, s. 56.

⁴⁴ M. Blaug, *Teoria ekonomii – ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 216.

⁴⁵ W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, s. 143.

⁴⁶ J.S. Mill, *Zasady...*, op.cit., t. 2, s. 266.

⁴⁷ Zob. ibidem, s. 378–402.

⁴⁸ Zwrócona została uwaga, że praca amerykańskiego robotnika kosztuje więcej aniżeli angielskiego, a więc i produkt powinien być droższy. Tymczasem niejednokrotnie jest on tańszy, co Mill tłumaczy tym, że wydajność jest dużo wyższa, co w rzeczywistości czyni koszt pracy niższym.

⁴⁹ Zauważa, że cena bawełny amerykańskiej znacznie wzrosła po wojnie secesyjnej, co spowodowane było likwidacją niewolnictwa.

⁵⁰ Przewiduje tam powstanie wspólnego pieniądza obiegowego, warunkiem jest jednak – jak pisze – polepszenie się stosunków politycznych. Krytykuje tym samym posiadanie odrębnej waluty przez poszczególne kraje, co wynika, jego zdaniem, z barbarzyńskich zwyczajów w handlu.

analizuje przypadki deprecjacji waluty (dochodzi do mylnego przekonania, że osłabienie waluty nie wpływa na handel zagraniczny kraju⁵¹). Dostrzega również zagrożenia spekulacją i niepewnością kursu walutowego⁵², z których nie wyciąga jednak zbyt przekonujących wniosków. Pomimo pewnych niedoskonałości wkład Milla w teorię handlu międzynarodowego jest niezaprzeczalny.

Mill znacząco przyczynił się do stworzenia klasycznej teorii handlu międzynarodowego rozumianej jako teoria, która szuka odpowiedzi na pytanie, jakie będą korzyści z handlu i jak *terms of trade* wpłyną na ich podział między kraje uczestniczące w tym handlu, przy założeniu, że bilans płatniczy pozostanie zrównoważony. Jego badania zapoczątkowały nowy okres w historii myśli ekonomicznej.

Późniejsi autorzy neoklasyczni niewiele dodali do samej teorii międzynarodowych wartości Milla, poza wprowadzeniem założeń o zmianie kosztów produkcji w każdym z krajów⁵³. Nowoczesną postać nadali tej doktrynie dopiero: Alfred Marshall (1842–1924)⁵⁴, Eli Hecksher (1879–1952) i Bertil Ohlin (1899–1979), Wolfgang Stolper (1912–2002) i Paul A. Samuelson (1915–2009).

W teorii wymiany międzynarodowej Mill położył pomost między Ricardem i Marshalllem, między teorią komparatywną a nowoczesną teorią handlu. Hans von Mangoldt (1854–1925)⁵⁵ rozszerzył ten model do większej liczby dóbr. Marshall, opierając się na osiągnięciach Milla, sporządził graficzny model z krzywymi wzajemnego, elastycznego popytu. Z kolei Gottfried Haberler (1900–1995)⁵⁶ udoskonalił aparaturę badawczą, zastępując ricardiańskie, linearne krzywe wklęsłymi liniami zdolności produkcyjnych. Tak uzyskany wykres nazwany został *Mill/Marshall/Meade international trade butterfly*⁵⁷.

Zasada kompensacji

Jak już wspomniano, Mill jako pierwszy rozpoczął badania nad podziałem dochodu z handlu międzynarodowego. Obszar naukowego zainteresowania objął więc zagadnienie dystrybucji i podziału dochodu. Zagadnienie to, dla Milla, nabrało szczególnie praktycznego znaczenia w trakcie jego wspomnianych prac w Izbie Gmin. Wziął on udział w kontrowersyjnej debacie dotyczącej nowelizacji ustawy regulującej obrót

⁵¹ J.S. Mill, *Zasady...*, op.cit., t. 2, s. 312.

⁵² Por. ibidem, s. 277–287.

⁵³ M. Blaug, *Teoria ekonomii...*, op.cit., s. 216.

⁵⁴ Alfred Marshall – brytyjski ekonomista, uznawany za twórcę neoklasycznej myśli ekonomicznej, zajmował się prawem elastyczności popytu, rozwinął teorię użyteczności konsumenta i teorię kosztów. W przeciwieństwie do myślicieli epoki klasycznej skupiony był na mikroekonomii.

⁵⁵ Hans von Mangoldt – niemiecki matematyk i filozof, rektor Politechniki Gdańskiej.

⁵⁶ Gottfried Haberler – amerykański ekonomista, ekspert w dziedzinie międzynarodowej wymiany handlowej, przewodniczący komisji, która na zlecenie GATT sporządziła raport na temat warunków handlu surowcami.

⁵⁷ J. Niehans, *A History of Economic Theory – Classic Contributions 1720–1989*, Baltimore – London 1990, s. 129–133.

zbożem. Prawo zbożowe (*corn law*) było ustawą z 1815 r. (obowiązywało do 1846 r.), zakazującą importu tańszego zboża spoza granic Zjednoczonego Królestwa. Jego wprowadzenie miało dwa cele: oficjalny, odwołujący się do konieczności wykształcenia zdolności produkcyjnych, które uniezależniłyby Wielką Brytanię od importu żywności (pamiętać należy o doświadczeniu blokady kontynentalnej Napoleona); drugim było zaspokojenie, coraz silniejszego, lobby posiadaczy ziemskich, którzy w wyniku szeroko płynącego na rynek angielski od 1814 r. importu taniego zboża z Rosji i Stanów Zjednoczonych zaczęli ponosić największe straty. Spadek ceny zboża osiągnął 50%⁵⁸.

W Anglii pierwszej połowy XIX w. rolnictwo odgrywało dużą rolę w gospodarce. W 1830 r. zatrudniało około 4,5 mln osób, czyli 28% ogółu ludności, i dawało około jednej trzeciej narodowego dochodu, toteż przed zniesieniem ceł zbożowych w 1846 r. ziemiaństwo wywierało duży wpływ na politykę rządu. Ziemia była skupiona w rękę stosunkowo niewielkiej liczby przedstawicieli arystokracji. Z danych z 1874 r. wynika, że połowa powierzchni Anglii należała do około 8 tys. landlordów⁵⁹.

Wprowadzenie restrykcyjnych barier handlowych jest jednym z bardziej symptomatycznych przykładów niespójności brytyjskiej praktyki z wyznawanymi zasadami. Kraj, który był kolebką idei wolnego handlu, wprowadził jeden z bardziej dotkliwych mechanizmów ochrony rodzimego rynku. Cła szybko doprowadziły do zmniejszenia podaży zbóż, co spowodowało dynamiczny wzrost cen i coraz bardziej wyraźne niezadowolenie społeczeństwa. Przybierało ono na sile, aż doprowadziło do podniesienia tej kwestii, pomimo wielkiego oporu landlordów, na posiedzeniach Izby Gmin⁶⁰. W sprawę angażował się ojciec Milla – James Mill – który napisał tzw. pamflet zbożowy. Dokonał w nim przeglądu historii prawa zbożowego w Anglii, nawołując do usunięcia barier w handlu zbożem i krytykując tym samym Roberta Malthusa (1766–1834) za ich obronę.

Mill nie podzielał obaw o uzależnienie Anglii od dostaw. Zajął wręcz skrajnie odmienne stanowisko. Retorycznie zadawał pytanie, czy aby najlepsze zboże to nie takie, które jest najtańsze, niezależnie od tego, skąd ono pochodzi⁶¹.

Ten kraj jest najstalej i najobficiej zaopatrywany w żywność, który ściąga ją z największych obszarów. Jest śmieszne opierać ogólny system polityki na tak nieprawdopodobnym niebezpieczeństwie, że się będzie w wojnie ze wszystkimi narodami naraz; albo przypuszczać, iż nawet ten kraj, który jest słabszy na morzu, może być w całości poddany blokadzie, tak jak miasto, albo że producenci żywności w innych krajach nie będą

⁵⁸ H. Zins, *Historia Anglii*, Ossolineum, Wrocław 2001, s. 268.

⁵⁹ Ibidem, s. 269.

⁶⁰ Do grupy niezadowolonych należeli również przemysłowcy, którzy zmuszeni zostali do podniesienia płac swoim pracownikom. Starcie właścicieli ziemskich z właścicielami przemysłowymi może być symbolem ostatniego sporu między szczątkami tradycji feudalnej a kapitalizmem.

⁶¹ J.S. Mill, *The new corn law 1827*, w: idem, *The Collected Works of John Stuart Mill, Volume IV – Essays on Economics and Society Part I*, op.cit., s. 147.

równie zabiegać, by nie stracić korzystnego rynku, jak my o to, by nas nie pozbawiono produkowanego przez nich zboża⁶².

Mill opowiada się za pełną swobodą obrotu żywnością, która – w jego przekonaniu – będzie dążyć do zapewnienia „największego dobra całej ludzkości”.

Mill przekonany o słuszności zniesienia barier, wyrażał również przekonanie, że samo zniesienie zakazu nie wystarczy. Pierwsze, pisane pod wpływem ziemiańskiego lobby projekty nie otwierały brytyjskiego rynku. W 1827 r. Mill pisał o nich, że niesłuszne jest uchwalanie przepisów, które choć nominalnie zezwalałyby na import, w rzeczywistości, poprzez stosowanie przepisów o charakterze technicznym, by to uniemożliwiały. Nie spełnią więc swej głównej funkcji, gdyż nie uwolnią handlu zbożem z zagranicą, a co najważniejsze, nie doprowadzą do spadku cen żywności⁶³.

Do największego oporu przeciw liberalizacji handlu nawoływali właściciele ziemscy, którzy w wyniku wznowienia importu ponieśliby największe straty. Mill miał tego pełną świadomość, dlatego zaczął przekonywać, że za nakłady poniesione na intensyfikację rolnictwa winna być im zwrócona rekompensata. W wymiarze teoretycznym operacja ta wyglądałaby następująco. W wyniku liberalizacji obrotu konsumenci, a więc społeczeństwo, zyskują. Globalna korzyść opłacona jest jednak stratami ponoszonymi przez małe grupy. Finalnie całość społeczeństwa zyskuje przy stratach poniesionych przez jego część. W toku tego rozumowania Mill dochodzi do zasady kompensacji, która zakłada, że z uzyskanego zysku należałoby część przekazać grupom najbardziej poszkodowanym. Tym samym dochodzimy do millowskiej zasady kompensacji, zakładającej konieczność wyrównania strat tym, którzy je ponieśli w wyniku liberalizacji handlu (będą to właściciele sektorów nieefektywnych, niezdolnych do konkurencji na międzynarodowym rynku).

Jak tego dokonać z technicznego punktu widzenia? Środki pochodzić miały z wprowadzenia specjalnego podatku (debata dotyczyła, czy powinien to być podatek pośredni czy bezpośredni). Mill poszukiwał rozwiązania, które zapewni jak największą możliwość kompensacji przy jak najmniejszym obciążeniu społeczeństwa⁶⁴. Konieczność wprowadzenia zasady kompensacji – jak się wydaje – w tym przypadku nie wynika z poczucia sprawiedliwości, tylko z czystej kalkulacji. Odszkodowanie dla landlordów przez Milla postrzegane była jako jedyna możliwa alternatywa, „mniejsze zło”. On sam nie był przekonany co do słuszności ich żądań. Wszak utracone przywileje nigdy nie powinny były się pojawić. Stwierdza jednak, że „lepiej mieć uchylone ustawy zbożowe odszkodowaniem dla landlordów niż utrzymać ją w mocy”⁶⁵.

⁶² Idem, *Zasady...*, op.cit., t. 2, s. 746–747.

⁶³ Idem, *The new corn law 1827*, op.cit., s. 141–160.

⁶⁴ Por. idem, *The corn laws 1825*, w: idem, *The Collected Works of John Stuart Mill, Volume IV – Essays on Economics and Society Part I*, op.cit., s. 45–70.

⁶⁵ Ibidem.

Choć wypłata odszkodowania bogatym właścicielom ziemskim jest kontrowersyjna, to stworzony został teoretyczny mechanizm wyrównywania poszkodowanym strat powstałych przez wolny handel. Mill udowodnił tym samym, że dla utilitarysty redystrybucja zysków nie musi być moralnie neutralna. Mimo że propozycja Milla była zmotywowana praktycznymi przesłankami, to jednak stała się pretekstem do etycznych rozważań nad naturą kompensacji i pomocy dla tych, którzy na handlu tracą. Była ona inspiracją m.in. dla Johna Rawlsa (1921–2002) i jego teorii kontraktu.

Redystrybucja zysków z handlu nie pomniejsza samej ich liczby. Cała umiejętność polega na stworzeniu regulacji, która pozwoli zrekompensować „przegranym” ich stratę przez transfer części zysku od „wygranych”, a mimo to ciągle pozwoli im zostać „wygranymi”. Zapobiegać ma przypadkom „wzbogacenia królestwa, zamieniając przy tym część jego mieszkańców w nędzarzy”. Problemem ekonomicznej efektywności zasobów zajmowali się również Vilfredo Pareto (1848–1923)⁶⁶ oraz Nicholas Kaldor (1908–1986) wraz z Johnem Hicksem (1904–1989)⁶⁷.

Z tych inspiracji zrodziła się również nowa gałąź ekonomii – ekonomia dobrobytu⁶⁸. Większość ekonomistów akceptuje kryterium efektywności paretowskiej, które stosowane jest przy procesach alokacji zasobów. Najważniejsze ustalenia ekonomii dobrobytu opisują związek wolnokonkurencyjnych rynków z efektywnością paretowską. Podobnie jak doktryna utilitarna, opierają się na indywidualizmie ekonomicznym, szczególnie widocznym w zasadzie suwerenności konsumenta. I tak jak w przypadku utilitaryzmu jest ona skrajnie subiektywna, gdyż każda jednostka ma prawo określić swoje potrzeby i preferencje, czyli to, co lubi, leży/nie leży w jej interesie⁶⁹.

Zagadnienie dystrybucji w kontekście sprawiedliwości społecznej jest również przedmiotem zainteresowania liberalizmu pragmatycznego. Dyskurs opiera się na dylemacie, która z dwóch idei: wolność czy równość ma większą wartość. Faktem jednak jest, że istnienie systemu kompensacji jako instrumentu redystrybucji jest konieczne⁷⁰.

Mill wykreował zasadę kompensacji, która ma pozwolić na wyrównanie strat osobom najbardziej pokrzywdzonym w wyniku redukcji barier ochronnych. Historia

⁶⁶ Vilfredo Pareto – włoski ekonomista i socjolog, współtwórca szkoły matematycznej (lozańskiej), interesował się dystrybucją dóbr. Opracował tzw. optimum Pareta, określające sytuację, w której nie da się dokonać relokacji zasobu i powiększyć tym samym dobrobytu jednej jednostki, tak aby nie straciła przy tym inna jednostka. Efektywność Pareta nie dopuszcza więc sytuacji, w której jednostka może ponieść stratę, innymi słowy nie można poprawiać sytuacji jednej osoby kosztem drugiej.

⁶⁷ Nicholas Kaldor oraz John Hicks zajmowali się problematyką alokacji zasobów oraz związaną z tym efektywnością ekonomiczną. Zgodnie z ich założeniem alokacja jest efektywna, jeśli zysk jest większy niż poniesiona strata, a przy tym stratę można zrekompensować.

⁶⁸ Ekonomia dobrobytu zajmuje się kwestiami normatywnymi. Nie tylko opisuje zjawiska ekonomiczne, ale wartościuje działania państwa. W porównaniu z ekonomią pozytywną, która opisuje, „jak jest”, ekonomia dobrobytu definiuje, „jak powinno być”.

⁶⁹ E. Stiglitz, *Ekonomia sektora publicznego*, tłum. R. Rapacki et al., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 69–74.

⁷⁰ Ch.W. Anderson, *Pragmatic Liberalism*, A University of Chicago Press, Chicago – London 1990, s. 121–140.

daje świadectwa, w których państwa praktykują takie rozwiązania. Współczesnym przykładem implementacji zasady kompensacji Milla jest uchwalenie w USA Trade Expansion Act z 1962 r., który nakazywał uczestnictwo budżetu federalnego w pokrywaniu wydatków związanych z liberalizacją obrotu⁷¹. Zasada kompensacji wpisala się w dyskurs między efektywnością a sprawiedliwością i stanowi jedno z podejść do kwestii wyboru społecznego⁷². Amerykanie stosowali zresztą zasadę kompensacji dużo wcześniej. Stosowana była również w przypadkach, kiedy protekcjonizm przynosił większy zysk, ale uderzał w konkretne grupy⁷³.

Obecnie w wyniku ewolucji struktury gospodarki globalnej w Stanach Zjednoczonych doszło do poważnych zmian na rynku pracy. Dotychczasowe sektory produkujące komponenty, które stanowiły niższą wartość dodaną w procesie produkcyjnym, zostały przeniesione do gospodarek rozwijających się. Trend ten prowadzi do spadku zatrudnienia we wszystkich sektorach z wyjątkiem tych, które wykazują najwyższą wartość dodaną do produktu (finanse, inżynieria, projektowanie). W sektorach tych, zatrudniających najbardziej wyedukowanych pracowników, USA utrzymują przewagę i mogą podejmować konkurencję na rynkach globalnych. W pozostałych przypadkach zatrudnienie zostało przeniesione z sektorów „handlowych” do „niehandlowych”⁷⁴. I to właśnie upadłe sektory są dzisiaj beneficjentami millowskiej zasady kompensacji⁷⁵.

Podsumowanie

Poglądy i spostrzeżenia Milla służyć mogą jako instrument opisywania i objaśniania zjawisk i mechanizmów w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych. Pozwalają zrozumieć klincz rundy negocjacyjnej z Doha, zmiany, jakie zachodzą w światowym systemie handlowym czy redefinicje celów polityki ekonomicznej państwa po upadku porządku neoliberalnego. Poprzez odwołanie się do propagowanych przez niego zasad utylitaryzmu i stosowanej metodologii uzyskać można nowy punkt widzenia na międzynarodową rzeczywistość. Pozwalają również na podjęcie ponownego, naukowego dyskursu z aksjomatami gospodarczymi szkoły klasycznej – jak teorii wolnego handlu i pomiaru podziału zysków z niego płynących. Dzięki temu można lepiej zrozumieć i tłumaczyć chociażby przebieg negocjacji w ramach Transatlantyckiego Partnerstwa w dziedzinie Handlu i Inwestycji (Transatlantic Trade and Investment Partnership, TTIP).

⁷¹ Por. W.P. Travis, *International trade theory and the Trade Expansion Act of 1962*, „Deadulus” 1962, t. 91, nr 3, s. 527 i nast.

⁷² Por. J.E. Stiglitz, *Ekonomia...*, op.cit., s. 135.

⁷³ S.A. Aaronson, *Trade and the American Dream – A Social History of Postwar Trade Policy*, University Press of Kentucky, Lexington 1996, s. 15.

⁷⁴ M. Spence, *The impact of globalization on income and employment*, „Foreign Affairs” 2011, t. 90, nr 4, s. 30.

⁷⁵ Warto zauważyć, że o zasadzie kompensacji nie pamiętano w czasie liberalizacji handlu w Polsce.

Mill przeprowadził teorię handlu międzynarodowego z epoki klasycznej do neoklasycznej. Wyrósł w tradycji smithowskiej szkoły wolnego handlu, z którego czyni instrument budowy bogactwa i ogólnego dobrobytu. Wierzy, że mechanizmy handlowe pełnią funkcję zapobiegającą konfliktom. Nasylenie ideami liberalizmu nie przeszkadza mu przyjmować ich dorobku bezkrytycznie. Zauważa rozbieżności między teoriami a rzeczywistością. Teorie te stara się „urealnaczyć”, podaje w naukową wątpliwość wnioski swoich mistrzów, uzupełnia je i rozszerza. W teorii handlu międzynarodowego podnosi nie tylko nowe zagadnienia (ceny, podziału zysku z handlu, warunków produkcji, wartości), ale proponuje wręcz nowe spojrzenia: od strony popytu. Podchodząc do zagadnień i praw ekonomicznych w ujęciu dynamicznym (pojawiają się zmienne w czasie), uprawia je niemalże w ruchu, uważnie obserwuje, a wyniki analizuje – przez co stoimy u progu rewolucji marginalistycznej.

Wyrosła na gruncie debaty o prawa zbożowe zasada kompensacji wprowadziła do handlu elementy sprawiedliwości lub bardziej solidaryzmu społecznego. Szczerą – jak się wydaje – wrażliwość Milla stworzyła teoretyczną podbudowę pod mechanizmy ochrony osób najbardziej poszkodowanych w wyniku otwarcia handlu, co nabiera szczególnego znaczenia w okresie globalizacji i intensywnej liberalizacji.

Teoria legitymująca ochronę rynku raczkującego doprowadziła do zarzucenia Millowi zdrady ideałów przez przedstawicieli własnego obozu. To właśnie Mill wzbudził swoimi teoriami ogromne kontrowersje i, przez niektórych, uznany został za odszczepieńca. Richard Cobden na łożu śmierci nie opłakiwał kresu swojego życia, ale apostazję Milla, polegającą na sformułowaniu argumentu na rzecz ochrony przemysłu we wczesnej fazie rozwoju:

[U]ważam, że szkoda, jaką Mill wyrządził światu tym jednym ustępem w swojej książce *Political Economy*, w którym opowiada się za zasadą ochrony młodych wspólnot, przeżyła wszelkie dobro, do którego przyczynił się w innych pismach.

Podobnie do zdrady Milla odnosił się jego wielki uczeń, Marshall:

Kiedy John Stuart Mill odważył się powiedzieć Anglikom, że niektóre argumenty za ochroną gospodarki nowych państw były naukowo uzasadnione, jego przyjaciele mówili o tym z gniewem – a jeszcze bardziej ze smutkiem – jako o żalonym odejściu od zdrowych zasad ekonomicznej prawości⁷⁶.

Josephowi Schumpeterowi (1883–1950) pomysły Milla nie spodobały się na tyle, że stwierdził, iż John Stuart nigdy nie był *full-time* ekonomem i jego zasady ekonomii nie należą już do szkoły ricardiańskiej⁷⁷.

⁷⁶ Cytaty za: E. Luttwak, *Turbokapitalizm – Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*, tłum. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000, s. 218.

⁷⁷ Por. J.A. Schumpeter, *History of Economic Analysis*, Oxford University Press, Oxford 1954, s. 529.

W sukurs Millowi przyszły jednak sama historia i wypadki ekonomiczne, które raz na zawsze zburzyły ład stworzony przez klasyków ekonomii. Wystąpiły zjawiska, których nie można było wytłumaczyć z użyciem nie tylko ich praw, ale także samej aparatury pojęciowej (np. zgodnie z prawem Saya nie może wystąpić zjawisko nadprodukcji, nie mówiąc już o jego wyjaśnieniu). Redefinicji po raz kolejny ulec musiały zasady handlu międzynarodowego. Za cłem jako dopuszczalnym instrumentem polityki handlowej opowiedział się twórca nowego podejścia w ekonomii John Maynard Keynes (1883–1946)⁷⁸, który wywodził się – co znamienne – z brytyjskiej szkoły opierającej się na niekwestionowanych zasadach wolnego handlu.

Mill do rozważań nad sprawiedliwym podziałem dóbr włączył problematykę międzynarodowego handlu. Położył tym samym podwaliny pod prace jego wielkich następców. Edgeworth i Pareto zaczęli prace od modelu Ricarda. Nie są jednak od niego oddzieleni naukową przepaścią. Połączyła ich ewolucyjna teoria wartości międzynarodowych Milla⁷⁹. Po raz kolejny praktyka wyswobodzona została z kajdan teorii. W końcu w duchu jego filozofii, jak sam pisał: „powinno się robić to, co można, nawet kosztem poświęcenia abstrakcyjnej zasady, po prostu dla dobra człowieka”.

John Stuart Mill's Theory of International Trade

The purpose of the article is to present the achievements of John Stuart Mill in terms of the theory of international trade exchange. Mill was an economist, philosopher and great polymath whose work closed the traditions of the classical school and led it into the neoclassical era in the history of economy. His thought was rooted in the liberal and utilitarian theories of British classics, but it stands out as a result of confronting the abstract, model approach with observations of the effects of practical application. This methodological approach allowed Mill to achieve very interesting results, which provided valuable contribution to and further developed the theory of international trade. The paper has been written primarily on the basis of an analysis of direct sources and is an attempt to present Mill's most interesting original thoughts regarding this subject. The subjects of the article are, in this order: the epistemological perception and principles of international trade exchange; the theory of reciprocal demand – as a continuation and elaboration of the theory by Adam Smith and David Ricardo; the theory of protection of infant industries – an original correction of the key principles of the classical school regarding free trade; the principle of compensation in theoretical and practical terms.

Keywords: John Stuart Mill, international trade, liberalism, principle of compensation, infant industry, theory of reciprocal demand, terms of trade.

⁷⁸ John Maynard Keynes – brytyjski ekonomista, autor koncepcji gospodarczych powstałych w wyniku wielkiego kryzysu 1929–1933, twórca współczesnej teorii interwencjonizmu państwowego nazwanego od jego imienia keynesyzmem, zaprzeczył prawu Smitha o zdolności gospodarki do samoregulacji.

⁷⁹ J. Niehans, *A History of Economic...*, op.cit., s. 133.

